

dr hab. Joanna Sobiesiak, prof. UMCS
Instytut Historii
Uniwersytet Marii Curie – Skłodowskiej w Lublinie

Recenzja rozprawy doktorskiej magistra Jakuba Wojtczaka „Polityka dynastyczna Piastów od X do połowy XII wieku w kontekście środkowoeuropejskim. Studium genealogiczno-porównawcze.”

Pan magister Jakub Wojtczak obrał za temat swojej dysertacji doktorskiej problematykę szeroko dyskutowaną i to od dawna. Mimo tego, udało mu się ustalić nowe dane, które poszerzają naszą wiedzę o dynastycznych mariażach Piastów do roku 1138. Autor zaznacza we Wstępie, że w pracy przeanalizowano „siedem pokoleń” przedstawicieli dynastii „(...) którzy weszli w związki małżeńskie, które doprowadziły do powstania nowych sojuszy.” (s. 8).

Praca składa się z trzech zatytułowanych rozdziałów, wstępu oraz zakończenia. Na końcu rozprawy umieszczono spis tabel i bibliografię. Rozdział pierwszy (s. 11-30) ma tytuł: „Źródła i literatura” i tak też zatytułowano znajdujące się w nim dwa podrozdziały. W pierwszym z nich Autor zestawia przekazy źródłowe z których korzystał przy pisaniu rozprawy. Pierwszeństwo daje Kronice Thietmara, następnie wylicza Kronikę Kosmasa, by jako ostatnią wymienić Kronikę Galla Anonima. W dalszej części tekstu umieszcza informacje o relacji Ibrahim ibn Jakuba, *Dziejach Sasów* Widukinda i przekazie Annalisty Saxo. Uwzględnia również przekazy ruskiej i węgierskiej proweniencji, *Kronikę Nestora* i *Gesta Hungarorum*. Wskazuje też na użyteczność informacji zapisanych w rocznikach i nekrologach zarówno rodzimych, jak i obcych. Na końcu tego podrozdziału wymienia jeszcze przekaz Wincentego Kadłubka i *Roczniki* Jana Długosza. Drugi i zarazem ostatni, podrozdział tego rozdziału poświęcił mgr J. Wojtczak zestawieniu literatury przedmiotu. Wymienia w nim w zasadzie, wszystkie kluczowe pozycje traktujące o genealogii wczesnych Piastów i ich mariażach. Rozdział drugi, liczy aż 103 strony (s. 31- 146) i nosi tytuł: „Małżeństwa zawierane przez przedstawicieli dynastii Piastów – studium genealogiczno-polityczne”. Podzielony został na siedem podrozdziałów, poprzedzonych krótkim wprowadzeniem, które zatytułowano

następująco: 1. „Przed Mieszkiem” (s. 31-38), 2. „Dynastia Przemyślidów” (s. 38-53), 3. „Dynastia Arpadów” (s. 53-66), 4. „Dynastie skandynawskie” (s. 66 – 79), 5. „Dynastia Rurykowiczów” (s. 79-101), 6. „Dynastie niemieckie” (s. 101 – 133), 7. „Małżeństwa nieznanne” (s. 133 – 146). Opierając się na podziale dynastycznym, a nie chronologicznym Autor zebrał wszystkie współczesne wzmianki zarówno o filiacji małżonków, jak i o politycznych przyczynach zawarcie poszczególnych mariaży.

Rozdział trzeci (s. 147-166) i zarazem ostatni nosi tytuł: „Analiza porównawczo – statystyczna”. Podzielony został na cztery podrozdziały: 1. „Potomstwo” (s. 145-154), 2. „Długość życia” (s. 154-155), 3. „Imiennictwo” (s. 155-161), 4. „Polityka dynastyczna” (s. 161-166). To ten rozdział wnosi nowe ustalenia do nauki, o czym niżej.

Struktura pracy jest więc prawidłowa, choć zastrzeżenia mogą budzić duże różnice w objętości rozdziałów.

Oceniając merytoryczną wartość pracy, należy uznać, że mgr J. Wojtczak wywiązał się z postawionego przed sobą zadania. Skrupulatnie zebrał i zestawiał dane historyczne o poszczególnych małżeństwach w interesującym go okresie. Zarysował też kluczowe problemy piastowskiej polityki dynastycznej w czasach zwierania poszczególnych związków. Ustalił nowe dane, które pomagają spojrzeć szerzej na problem dynastycznych mariaży doby pierwszych Piastów. Wykazał, że do 1138 roku znane są wszystkie imiona męskich przedstawicieli dynastii, podczas gdy aż w sześciu przypadkach nieznanne pozostają imiona Piastówien. (s. 158). Autor pokazał też, że imiona dla Piastów najczęściej zapożyczane były z dynastii niemieckich, od Przemyślidów i Rurykowiczów. (s. 159). Choć rodami z którymi Piastowie najczęściej zawierali mariaże byli przedstawiciele dynastii niemieckich i Rurykowicze. Autor, poprzez swoje badania umocnił pogląd w myśl którego w każdym pokoleniu dodawane było w dynastii imię kobiety z obcego środowiska. Stawały się one imionami dynastycznymi w następnym pokoleniu licząc od tego w którym dana kobieta została poprzez małżeństwo wprowadzona do dynastii. (s. 160) Swoje wywody wsparł tabelami i wykresami genealogicznymi, których w rozprawie umieszczono aż 21.

Praca ma jednak też pewne niedociągnięcia. W części poświęconej przedstawieniu materiału źródłowego, Autor dał pierwszeństwo Kronice Kosmasa przed Przekazem Gallla Anonima. Zastanawia taka kolejność uszeregowania tych tekstów. Sam Autor podaje, że wymienione na wstępie trzy kroniki „(...) przynoszą najwięcej informacji o polskiej dynastii” (s. 13), co jest, bez wątpienia, stwierdzeniem prawdziwym. Dziwi jednak danie pierwszeństwa przekazowi Kosmasa przed Kroniką Galla. Kronika Galla została spisana wcześniej niż tekst Kosmasa i powstała w dworskim środowisku Piastów. Szkoda, że Autor nie wyjaśnił, co

skłoniło go do takiego ustawienia najważniejszych dla podjętego tematu przekazów. Innym składającym do dyskusji ustępem w pierwszym podrozdziale rozdziału I jest zakwalifikowanie *Roczników* Jana Długosza, jako przydatnego źródła informacji do tak zakrojonego tematu rozprawy. Monumentalne dzieło Długosza jest oczywiście wyśmienitym źródłem do badania całego szeregu wątków związanych z polskim, późniejszym średniowieczem. Nie wydaje się jednak słuszne odwoływanie się do tego przekazu przy badaniach, jak przeczytaliśmy w tytule dysertacji, tak sformułowanego tematu. Autor zaznacza, że „... w niniejszym opracowaniu przydatne były dwa pierwsze [tomy]” (s. 19). Należy pamiętać, że informacje historyczne do roku 1139, podane przez Długosza, w części oddają stan wiedzy jego poprzedników w tym np. Galla Anonima. Jednak wiemy, że Długosz był wielkim erudytą i jak każdy średniowieczny historyk, pisał swoje dzieło z określonym zamiarem. Zamiarem tym było oczywiście, wychwalanie czynów władców panujących od zarania polskiej państwowości. Zatem, Długosz tak konfabulował treści, aby należycie oddawały jego przesłanie. Stąd w wielu miejscach pozwalał sobie na ubarwienie narracji o dodatkowe, niekoniecznie potwierdzone, wątki. Przekaz ten jest bezcenny, jeśli idzie o badanie rozwoju tradycji pochodzenia dynastii, czy budowania bohaterskich wątków w *gestach* poszczególnych władców. Twierdzą jednak, że nie wnosi nic nowego do genealogicznego wykładu prowadzonego przez Autora. Może niepokoić zdanie popelnione przez Autora o Janie Długoszu, (...*posiadał wgląd do dokumentów pochodzących z kancelarii królewskiej oraz do źródeł, które często nie zachowały się do naszych czasów*). [podkreślenie J.S.] (s. 18-19), sugeruje ono bowiem wiarę w istnienie „zaginionych źródeł”. Niebezpieczna dla nauki jest próba odtwarzania treści takich przekazów, ponieważ grozi wprowadzeniem do akademickiego dyskursu wielce wątpliwych ustaleń historycznych.

Widać, że Autor ma pewien kłopot ze zinterpretowaniem informacji o początkach dynastii Piastów, czyli tzw. dziejów bajecznych. Problem ten najmocniej uwidocznił się w pierwszej części rozdziału drugiego rozprawy. Autor poświęca dłuższy ustęp (właściwie jest to podrozdział) przodkom Mieszka. Choć Autor wie (s. 39-40), że cała tradycja o przodkach Mieszka podana przez Galla Anonima mieści się w kanonie legendy dynastycznej, stara się w oparciu o posiadane informacje konstruować wykład historyczny. Jest to, w tego rodzaju rozprawie – o zdecydowanie faktograficznym charakterze, zamiar chybiony. Jeśli Autor rozprawy chciał wpleść legendarne imiona do swojego wykładu należało poszerzyć pracę o część poświęconą podłożu kulturowemu na którym powstawały takie narracyjne fabuły. Należało podkreślić, że mówią one więcej o czasach w których powstały niż o odległej przeszłości do której z pozoru się odnoszą. Choć Autor kilkakrotnie podaje, że wiadomości o

przodkach Mieszka są domysłami (s. 37, 39) to jednak przytacza, relację Václava Hájka z Liboczan, czeskiego historyka tworzącego w XVI wieku (sic!), że żona Siemomysła miała na imię Gorka, aby za chwilę stwierdzić, że pogląd taki został obalony. (s. 35). Problem z interpretacją wiadomości o przodkach Mieszka jest wyraźnie widoczny w drugim podrozdziale, który ma tytuł „Dynastia Przemyślidów”. To dopiero w tym fragmencie rozprawy Autor podaje historyczne wiadomości o Mieszku i jeszcze raz wraca do podania o jego przodkach. Odwołuje się do informacji podanej przez Galla, że Mieszko przed ślubem z Dobrawą miał siedem żon (s. 40), by na następnej stronie stwierdzić, że ich istnienie „może budzić poważne wątpliwości” (s. 41). Problem z rozróżnieniem warstwy fabularnej od warstwy faktograficznej stanowi częsty u młodszych badaczy, błąd warsztatowy. Szczęśliwie w przypadku recenzowanej rozprawy te kłopoty nie wypaczyły wyniku prowadzonych badań.

Jednakże chaotyczność i sprzeczność narracji w tym fragmencie pracy odpowiada zapewne za widoczną w tekście nerwowość Autora i pojawienie się niezamierzonego *bon motu* o Mieszku: „*Wiadomo, że musiał posiadać ojca*” (s. 40).

Mankamentem pracy, do którego Autor bardzo prostolinijnie się przyznaje, jest stwierdzenie, że nie mógł skorzystać z literatury przedmiotu wydanej w języku węgierskim, ponieważ - co wynika z danego zdania, język węgierski jest trudny. Rozbrajające wręcz jest stwierdzenie, że jednak zapoznał się z kilkoma takimi pracami, ponieważ „...[węgierscy badacze] zaczęli wydawać swoje dzieła w językach dostępnych ogółowi, m.in. po niemiecku czy angielsku.” (s. 26) Pomijam już niezręczność sformułowania, ale na poziomie doktoratu, jeśli istnieje publikacja traktująca o naszym obszarze badań, nic nas nie zwalnia przed zapoznaniem się z nią.

Jeśli chodzi o stronę formalną pracy należy stwierdzić, że korekta została zrobiona bardzo starannie, a bibliografia i przypisy sporządzone zgodnie z zasadami warsztatu historyka. Jedyne styl, gramatyka i logika wypowiedzi w niektórych partiach tekstu budzą zastrzeżenia. Przytoczę zaledwie kilka przykładów.

- (...) *doczekaliśmy się dwóch sztampowych dzieł, bez których obecnie (...) nie jesteśmy w stanie się obyć.* (s. 19)

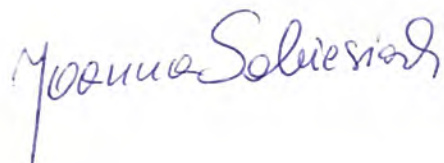
- *obietnicę przejęcia tronu po nim śmierci* (s. 60)

- *małżonkowie doczekali się kilkoro dzieci* (s. 61)

Na koniec chcę zasugerować, że w tego rodzaju pracy, naszpikowanej wręcz imionami, bardzo pomocny byłby indeks osobowy.

Wymienione wyżej uwagi krytyczne nie podważają wartości rozprawy. Stwierdzam, że praca Pana magistra Jakuba Wojtczaka spełnia wymogi stawiane dysertacjom doktorskim. Wnoszę o dopuszczenie go do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Lublin 22.09.2024 r.

A handwritten signature in blue ink, reading "Joanna Sobiesiak". The signature is written in a cursive style with a long vertical stroke at the end.